

Józef Wiesław Rosłon

"Das zweite Buch der Könige. Ein
Kommentar", Martin Rehm,
Würzburg 1982 : [recenzja]

Collectanea Theologica 54/1, 169-171

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W oprawie czarnej wyżej wspomnianej posiadała jeszcze napis *edidit Rudolf Kittel* i symbol wydawnictwa PWB. Wspomnieć należy, że taką oprawę w płótko koloru posiadały już ostatnie wydania BHK.

W jednotomowym wydaniu BHS nie zamieszczono, niestety, dwóch ostatnich stron z mapami, jakie bywały na końcu BHK: *Azja Przednia w czasach Starego Testamentu* i *Palestyna za czasów Starego Testamentu*. Były one bardzo proste, jednokolorowe, bez rysów ukształtowania fizycznego terenu, ale pożyteczne dla użytkownika Biblii.

Trudno wymagać tego może w naszych czasach i u nas, ale od wielu lat istnieją wydania BHS obok z przekładami Biblii w języku narodowym, np. niemieckim lub angielskim. Może jakieś wydawnictwo o tym też by pomyślało. Byłaby to zapewne godna pochwały inicjatywa.

o. Józef Wiesław Roston OFMConv., Warszawa

Martin REHM, *Das zweite Buch der Könige. Ein Kommentar*, Würzburg 1982, Echter Verlag, s. 274.

Jest to dalszy ciąg komentarza do Ksiąg Królów. Komentarz do pierwszej Księgi Królów ukazał się już w 1979 r. Wspólnym założeniem w obu częściach komentarza jest, że główny redaktor tych ksiąg należał do kręgów deuteronomicznych. On jest odpowiedzialny za wybór i uporządkowanie materiału starszego oraz przepracowanie przejętych treści według zasad Deuteronomium. Nierozstrzygnięte pozostaje zresztą pytanie, czy był jeden „deuteronomista” jako autor tego dzieła, czy też dwóch a może nawet więcej „deuteronomistów”, którzy podejmowali się opracowania i dokonali pracy redakcyjnej. Faktem jest, że w Księgach Królów znalazł się zbiór tekstów różnorodnego pochodzenia i reprezentujących różne rodzaje literackie. Wiele z nich już przedtem miało swoją historię i przeszło rozwój literacki, niektóre nawet wchodziły w skład większych dzieł historycznych. Nie jest możliwe z całą pewnością określić w konkretnym przypadku, do jakiej warstwy włączyć i do jakiego czasu zaliczyć niektóre teksty. M. Rehm uznaje za niezbyte, że gotowa księga miała późniejsze uzupełnienia i dodatki. Ogranicza swoje zainteresowanie do Ksiąg Królów i dlatego nie daje oceny innych ksiąg uważanych za deuteronomistyczne, mianowicie Księgi Jozuego, Sędziów i Samuela. Objaśnienie tekstu w ramach niniejszego komentarza ma czytelnika wprowadzić w usytuowanie życiowe (*Sitz im Leben*) opisywanych i objaśnianych wydarzeń.

Druga Księga Królów obejmuje dzieje rozdzielonych po śmierci Salomona królestw (rozdz. 1—17) i dalsze dzieje królestwa judzkiego po upadku państwa północnego (rozdz. 18—25) i taki podział przyjął Rehm w komentarzu, wyróżniając dwie grupy zagadnień zgodnie z treścią księgi. W *Dodatku* zawierają się uwagi końcowe dotyczące zagadnień wstępnych do obu ksiąg, jak ich nazwa, ilość, źródła i wykorzystanie tych źródeł, autor i chronologia. Na końcu podano zestawienie chronologiczne (*Zeittafel*) panujących w obu królestwach.

Spis rzeczy umieszczony jest po *Uwagach wstępnych*, a po nim (przed *Wykazem skrótów*) podał autor komentarze do obu ksiąg w językach niemieckim, angielskim, francuskim, holenderskim i włoskim na przestrzeni od roku 1873 do r. 1977 (w sumie 32 pozycje).

We wspomnianych wyżej dwóch grupach zagadnień: *Dzieje rozdzielonych królestw* i *Dalsze dzieje królestwa judzkiego*, wyodrębniono odnośnie 29 i 8 tematów zawierających kolejne treści księgi. Każdy temat krótko a bogato (treściowo i dokumentacyjnie) skomentowano według niemal stałego schematu: literatura (nowsza niż podane komentarze, sięgająca ostatnich lat), przekład niemiecki, uwagi co do tego przekładu, analiza treści i języka oraz wykład. Powiedziałem, że ten schemat jest „niemal” stały, bo

faktycznie nie wszystkie jego elementy występują przy poszczególnych od-cinkach tematycznych, lecz w zależności od potrzeb nastreżonych przez ko-mentowane teksty (i oczywiście w miarę istnienia nowszej literatury do kon-kretnego tematu). Ogólnie można powiedzieć w każdym razie, że w uwagach do przekładu umieszczony został materiał dotyczący gruntownie przeprowa-dzanej krytyki tekstu i uzasadniający proponowany przekład, tu omawia się terminologię hebrajską i odpowiedniki greckiego przekładu, zagadnienia ję-zyka i składni. Krytyka literacka i historyczna dochodzi do głosu w analizie, gdzie dyskutowane są też sprawy związane z historią form i redakcji. W wy-kładzie wreszcie, zgodnie z zapowiedzią, ukazane jest szerokie tło geogra-ficzne, polityczne, kulturowe, społeczne i religijne.

Nie ma osobnych przypisów, bowiem od razu w tekście w nawiasach podaje się potrzebne referencje zarówno do innych ksiąg biblijnych, jak i do literatury cytowanej czy powoływanej dla porównania.

Odnośnie nazwy i liczby Ksiąg Królów autor przedstawia krótko histo-rię rozdzielenia Księgi Królów od Księgi Samuela i podziału jej na dwie księgi w LXX i w tekście hebrajskim, oraz zmieniających się określeń tej księgi aż do neo-Wulgaty. Gdy chodzi o zagadnienie źródeł i ich wykorzysta-nia, autor wskazuje na źródła wymieniane przez same księgi i na inne, dostrzegane przez krytyków, oraz pokrótce referuje genezę ksiąg w ujęciu A. Jepsena i M. Notha. Z kolei bardziej szczegółowo zajmuje się źródłami w historii Salomona, wskazując na historyczną wartość jej po-szczególnych elementów a nawet dodatków późniejszych. Pewne punkty za-czepienia dla określenia czasu ich włączenia do tekstu może dać LXX. Na-stępuje dokładne omówienie dziejów królów Izraela i Judy oraz historii pro-rockich. Powstały one w kręgach prorockich i zostały włączone do księgi dla ilustracji myśli deuteronomistycznej, poddane odpowiedniemu opraco-waniu. Inne, nie przepracowane przez redaktora deuteronomistycznego i tak zostały objęte obietnicą pojawiania się proroków w całych dziejach, wyra-żoną w Pwt 18, 15—18. Były one w osobnym zbiorze zawarte i autor podzie-la zdanie, że sam deuteronomista je stamtąd przejął i stosownie do ich cza-sowej odpowiedności, włączył do swego dzieła.

W całym dziele wskazać można na pewne stałe następstwo motywów i tematów oraz charakterystycznych wyrażeń, które mimo różnorodności materiału prawie pozostają niezmiennie, tworząc jakby ramy księgi. Muszą one być uważane za wytwór jednego autora, a myśl teologiczna, jaka im przyświeca, jest właściwa deuteronomistycznemu sposobowi myślenia. Ta obserwacja, zdaniem Rehma, usprawiedliwia wniosek, że owe teksty ramo-we, które służą też do nawiązania dziejów poszczególnych władców (np. ich ocena z punktu widzenia religijnego ich stosunku do wyżyn), zostały zesta-wicne przez samego deuteronomistę, twórcę całego dzieła i pomyślane jako struktura księgi. O nim autor komentarza szerzej mówi w osobnym punkcie, ukazując szczególnie cel teologiczny, jaki mu przyświecał. Zwłaszcza chciał zilustrować bogato dobranym materiałem tezę, że posłuszeństwo i nawrócenie sprowadzają w skutku pomoc Jahwe, natomiast nieposłuszeństwo i odpad-nięcie od przymierza z Bogiem ściągają karę Bożą, jak upadek państwa pół-nocnego był karą za grzechy Jeroboama i jego następców, a upadek króles-twa judzkiego — karą za występki Manasses i jego naśladowców. Czytel-nicy księgi, którzy przeżyli osobiście zniszczenie Jerozolimy i świątyni, mają to uważać za przestrożę na przyszłość, ale jednocześnie autor księgi pod-nosi ich na duchu, że dzięki pokucie i posłuszeństwu swemu mogą ufać, że otrzymają przyrzeczone w przymierzu szczęście. Jego pierwszym zwiastunem i promieniem lepszej przyszłości jest wzmianka na końcu księgi o odmianie losu króla Jojachina za króla Ewil-Merodacha.

Jeśli chodzi o chronologię królów, autor komentarza ukazuje problem przy ustalaniu bezwzględnej i względnej chronologii w oparciu o tekst po-prawiany właściwie oraz o źródła pozabiblijne. W wyniku stwierdza, że

z małymi szczegółami, podanymi w komentarzu, jego ustalenia chronologiczne zasadniczo zgadzają się z wyliczeniami, jakie podali Pavlovský i Vogt w *Biblica* (45, 1964, 321—347). Uwidocznione są one na załączonej tablicy.

o. Józef Wiesław Roston OFMConv., Warszawa

Wolfgang WERNER, *Eschatologische Texte in Jesaja 1—39. Messias, Heiliger Rest, Völker*, Würzburg 1982, Echter Verlag, s. 256 (*Forschung zur Bibel*).

Autor podejmuje dyskutowane wciąż zagadnienie, czy i o ile działający w drugiej połowie VIII w. przed Chr. prorok Izajasz już głosił orędzie zbawienia (oprócz grózb i zapowiedzi upadku i sądu Bożego) i może służyć za poprzednika Deuteroizajasza z ok. 545 r. przyrzekającego nowe zbawienie, a zatem w swym nauczaniu (Iz 6,9—11) nie tylko przykładowy upór narodu piętnował, lecz położył fundamenty pod starotestamentową eschatologią. Odważnie bierze Werner na siebie rozwiązanie czy przynajmniej próbę nowego rozświetlenia wynikających z tego zagadnienia kompleksowych problemów. Ogranicza się do trzech istotnych w dyskusji zakresów zagadnień: nadzieja mesjańska, pojęcie ocalonej reszty i wypowiedzi na temat losów obcych narodów. Pierwszy z tych tematów nastęrcza pytanie, czy zapowiedzi dotyczą konkretnych osób, jak Ezechiasz czy Jozjasz, czy też są *stricto sensu* wyroczniami o zbawieniu eschatologicznym, w takim razie, czy z kolei byłyby one już zapowiedzią powygnaniowych nadziei mesjańskich za Zorobabela, czy też suponują już te ostatnie. Co do drugiego tematu, chodzi o przebadanie podstaw poglądu, że już Izajasz posługiwał się pojęciem „zachowanej” czy nawet „świętej” reszty. Autor w tym celu analizuje niezbitcie poizajaszowe teksty na temat reszty zachowanej dla przyszłości narodu i doszukuje się w nich zakorzenienia w nauczaniu proroka czy jakichś przynajmniej punktów odniesienia, do których można było potem nawiązać ideę zbawionej Reszty. To samo odnosi się do idei zbawienia narodów pogańskich przez uczestnictwo w zbawieniu eschatologicznym Izraela. Autor podkreśla, że gdy jest mowa o Mesjaszu jako oczekiwanym władcy od Boga, chodzi o wartość eschatologiczną, a nadzieja mesjańska nie jest tylko innym określeniem oczekiwania eschatologicznego lecz jego szczególnym przypadkiem.

Dysertacja została ujęta w trzy rozdziały odpowiadające trzem podjętym do zbadania grupom tematycznym, zatem: rozdz. I. *Przepowiednie mesjańskie w Iz 1—39* podzielony na 6 kolejnych punktów (zagadnienie, materiał tekstowy, Iz 9,1—6. Iz 11,1—9 z dwoma kursami — o stosunku Iz 9,1—6 i 11,1—9 do Mi, 1—5 oraz o ruach Jahwe, mesjańskie zapowiedzi Księgi Izajasza w kontekście Iz 1—12, Iz 9,1—6 i Iz 11,1—9 na tle starotestamentowych oczekiwań mesjańskich). Okazuje się po gruntownej analizie, przy której używa Werner metody porównawczo-filologicznej, krytyki historycznej, literackiej, metody historii rozwoju form i historii redakcji, jednym słowem całego nowoczesnego warsztatu naukowego tak, że mogą te badania służyć za wzór przy szkoleniu w pracy tymi metodami, że tekst Iz 9,1—6 umieszczony po tzw. „memoriale Izajasza” (Iz 6,1—8,22) stanowi utwór o formie mieszanej. Redaktor nawiązał go do zapowiedzi Emmanuela, nadając jej przy tym sens mesjański, a tendencję taką przejawiał już wcześniej dodatek w Iz 7,15. Zatem ten tekst tak bardzo doniosły dla teologii zawdzięczamy, jak się okazuje, nie prorokowi Izajaszowi, a nie znanemu późniejszemu interpolatorowi. Również tekst mesjański (o wielorakim Duchu Pańskim, stąd siedem darów Ducha Świętego i o rajskim pokoju wśród całego stworzenia) stanowi utwór, nawiązujący do zapowiedzi sądu w Iz 10,33 n. i zdaniem Wernera jest przykładem ponownego odczytania (*relecture*) w późniejszych czasach, z bogatym wykorzystaniem motywów królewskich z czasów przed niewolą, wbudowanych w nowe fragmenty, by dawnym ideom nadać aktualności.